

a także wolności jednostki nie wolno zapominać, że *doctrina multiplex, veritas una*.

Z drugiej strony aksjologia i prawo naturalne oraz wynikające z nich wartości wydają się oczywiste i wielu przypisuje im właściwą rangę, a także wskazują na rację podejmowanych dyskusji. Jednakże jak stwierdza Prof. G. Kolodko: rację trzeba mieć na czas, a nie w ogóle. Przypisywanie aksjologii, prawu naturalnemu i wynikającym z nich wartościom doktrynerstwa i ideologizacji jest merytorycznie błędne i rodzi poważne zagrożenia nie tylko dla nauki i edukacji, ale przede wszystkim dla wolności jednostki i społeczeństwa. Podejście takie zrównując aksjologię i prawo naturalne z ideologiami, które w wielu wypadkach okazały się zbrodnicze dla ludzkości, tworzy rzeczywistość zniewolenia wolności. A jak stwierdza James Madison *patologie wolności są równie niebezpieczne jak patologie tyranii, ale o wiele trudniej je dostrzec i trudniej z nimi walczyć*. Tym bardziej jest to utrudnione, kiedy patologia wolności wdiera się w naukę oraz w proces edukacji i kształcenia.

Celem niniejszego artykułu jest deskrypcja podstawowych praw naturalnych i aksjomatów oraz wskazanie na:

- znaczenie aksjologii i prawa naturalnego dla nauki

i procesu edukacji, ze szczególnym uwzględnieniem nauk społeczno-ekonomicznych;

- skutki dla rozwoju wynikające z pomijania aksjologii i praw naturalnych w nauce i edukacji.

Za jakość procesu edukacji odpowiadają cztery podstawowe grupy: wytwórcy wiedzy, przekazujący wiedzę, tworzący rozwiązania instytucjonalne, a także odbiorcy wiedzy. Od tych czterech grup zależy czy istniejący system edukacji będzie kompleksowo kształtować świadomość. Derogacja aksjologii i prawa naturalnego w procesie tworzenia wiedzy i edukacji skutkuje brakiem kompleksowego ujmowania zagadnień. Na potrzebę kompleksowości wskazują F. Braudel i I. Wallerstein stojąc na stanowisku, że nauki społeczne zostały podzielone na szereg dyscyplin, które są intelektualnie koherentne. Zdaniem I. Wallersteina wiele problemów społecznych mogłoby zostać skutecznie rozwiązanych tylko poprzez badania interdyscyplinarne. Tę spójność zapewnia aksjologia i prawo naturalne. To od nich zależy jakość nauki i edukacji i dlatego pomijanie ich, bagatelizowanie, trywializowanie jest przejawem braku odpowiedzialności, wiarygodności i jest szkodliwe.

Dr ks ANTONI SKOWROŃSKI

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Wybrane wartości antropocentryczne w edukacji dla zrównoważonego rozwoju

Wśród różnego rodzaju stanowisk odnoszących się do ochrony środowiska, można też wyodrębnić takie, które stwierdza, że współczesne działania podejmowane na rzecz ochrony i kształtowania środowiska przyrodniczego są czynione ze względu na człowieka. Ponieważ pojawił się problem, w postaci tzw. „kryzysu ekologicznego”, to ten problem zmotywował człowieka do poszukiwań sposobów, jego rozwiązania. Gdyby nie było zniszczeń przyrodniczych godzących wprost w interesy człowieka, to ze względu tylko i wyłącznie na dobro samej przyrody, nie zaistniałyby działania ochronne. Ten styl rozumowania, można określić mianem antropocentrycznego spojrzenia na ochronę środowiska, która zajmuje istotne miejsce w idei zrównoważonego rozwoju.

Antropocentryzm w sensie ontologicznym (metafizycznym) uznaje, że człowiek jest jedynym i najważniejszym bytem (M. Heidegger). W sensie poznawczym, to styl filozofowania polegający na przyjmowaniu ludzkiej perspektywy, czyli analizowaniu wszystkich zjawisk z punktu widzenia potrzeb i odbioru człowieka, a odrzucający rozu-

mowania wychodzące poza ludzką percepcję jako pozawczo nieuprawnione lub pozbawione praktycznego znaczenia (Kartezjusz, E. Husserl). Zaś w znaczeniu aksjologicznym antropocentryzm przyjmuje, że człowiek jest wartością bezwzględną i nadrzędną wobec pozostałych wartości (A. Schopenhauer). Takie treści antropocentryczne, można odnaleźć w deklaracji z Rio, która stanowi podstawową filozofię koncepcji zrównoważonego rozwoju.

Antropocentryczna odmiana etyki środowiskowej, przeciwstawna biocentryzmowi, konsekwentnie przyznaje status bytu moralnego jedynie człowiekowi twierdząc, że podmiotem moralności nie może być przyroda – ani pojmowana jako całość, ani jako złożenie różnych elementów. Według antropocentryzmu, tylko człowiek dysponuje takimi własnościami jak np. wolność, odpowiedzialność, więc tylko on może pojąć co to jest „moralność” i co to znaczy „odpowiedzialność”, także za środowisko przyrodnicze. Wszelkie działania dotyczące środowiska przyrodniczego, nabierają charakteru moralnego tylko dlatego, że ich ostatecznym odbiorcą jest człowiek. W myśl antro-

pocentrycznej etyki, ludzkie działania dotyczące środowiska przyrodniczego i bytów pozaludzkich są zależne od tego, czy ich konsekwencje są korzystne (lub niekorzystne) dla człowieka oraz czy są zgodne (lub niezgodne) z systemem norm, skodyfikowanych w prawie stanowionym. Ochrona i poszanowanie przyrody jest więc w tym stanowisku przejawem ochrony samego człowieka i szacunku do osoby ludzkiej (np. L. Ferry). Nie można pojmować świata przyrody z innej niż ludzka perspektywy.

Zrównoważony rozwój, który głosi ideę zharmonizowanego współzycia i rozwoju człowieka z jego środowiskiem przyrodniczym, potrzebuje odpowiedniej hierarchii wartości. Wydaje się, że w etyce zrównoważonego rozwoju ścierają się przynajmniej dwie podstawowe koncepcje: antropocentryczna i biocentryczna, z których wybrane wartości mogą tworzyć aksjologię zrównoważonego rozwoju. Potrzebne jest tylko filozoficzne uporządkowanie tego kontekstu.

Teoretyczne wyszczególnienie i odpowiednie umotywowanie kanonu wartości o charakterze antropocentrycznym, może posłużyć praktycznemu wdrażaniu koncepcji zrównoważonego rozwoju. Jest to możliwe w procesie kształtowania świadomości ekologicznej poprzez prowadzenie

edukacji środowiskowej. Zadaniem edukacji środowiskowej jest nie tylko wyposażenie człowieka w encyklopedyczną wiedzę ekologiczną i zoologiczną, lecz także ukształtowanie właściwego, odpowiedzialnego i pełnego troski stosunku człowieka do środowiska przyrodniczego, a więc kształtowanie postawy proekologicznej. Tak rozumiane cele edukacji środowiskowej (ekologicznej) mogą być osiągnięte tylko poprzez jednoczesne kształcenie (a więc nauczanie, przekazywanie teoretycznej wiedzy) i wychowanie ekologiczne (czyli kształtowanie aktywnej postawy prośrodowiskowej), które to stanowią integralną całość przebiegu edukacji. W procesie kształcenia można bowiem wyuczyć się wiedzy o otaczającym nas świecie. Nie jest jednak możliwe, aby teoretycznie nauczyć się miłości do przyrody, czy troski i dbałości o nią. Trzeba więc stwierdzić, że edukacja środowiskowa ma dzisiaj zbyt mały wpływ na wychowanie. Żeby ten stan zmienić, jest potrzebne uporządkowanie aksjologiczne i zachowanie odpowiedniej proporcji między przekazem informacji a rozwijaniem odpowiedzialności, umiejętności i kształtowaniem pożądaných ekologicznie i społecznie postaw.

Prof. dr hab. FRANCISZEK PIONTEK
Akademia Techniczno-Humanistyczna w Bielsku-Białej

Podstawowe zapisy konstytucyjne RP w edukacji na rzecz zrównoważonego rozwoju

Zapisy konstytucyjne – zwłaszcza zawarte w artykułach o charakterze ustrojowym – stanowią podstawę kształtowania ładu strukturalnego państwa w wymiarze ekonomicznym, społecznym, przyrodniczym, politycznym, ideologicznym itd., a także wskazanie do przygotowania świadomości obywateli do kształtowania takiego ładu. Na obecnym etapie nauka i edukacja oparte na paradygmatach o charakterze sektorowym, często dowolnie przyjmowane, w wielu wypadkach – abstrahują od aksjologii i naturalnych wartości – w imię rzekomej tolerancji, upowszechnianego relatywizmu, który nierzadko podważa fundamenty cywilizacji, tj. różnicę między prawdą a fałszem, dobrem a złem, pięknem a brzydotą. Równolegle nauka i edukacja są poddawane procesowi ustawicznego doskonalenia. Docelowym produktem tego procesu – jak się zapewnia – powinna być budowa społeczeństwa informacyjnego, społeczeństwa wiedzy i promowanie nowej – bliżej niezdefiniowanej jakości w procesie edukacji, która w praktyce i w postulatach formułowanych na wielu konferencjach, sprowadza się do żądania przekazywania co-

raz większej ilości wiedzy (często ograniczonej do informacji).

Pomimo wymienionych uwarunkowań istnieje taka kategoria, która jest zapisana w Konstytucji RP i z jednej strony odmieniana jest na różne sposoby; eksponowana z okazji światowych konferencji (Rio – 1992, Johannesburg – 2002), a z drugiej strony – podważana, negowana, a nawet trywializowana. Problem w tym, że w kwestionowaniu kategorii zrównoważonego rozwoju, jako zasady konstytucyjnej uczestniczą te osoby, które ze swej profesji i pełnionych funkcji odpowiadają za kształtowanie świadomości, za naukę, edukację i są postrzegane jako autorytety. Na obecnym etapie i w świecie obfitości dóbr świadomość postrzegana jest jako towar ekonomiczny i deficytowy. Nic dziwnego – że w ramach tzw. wolnej konkurencji – usiłuje się świadomość zawłaszczyć. Zachodzi pytanie: czy zapisy konstytucyjne dotyczące kategorii zrównoważonego rozwoju są zapisami – jak się nierzadko uważa – dla konstytucjonalistów i czy osoby odpowiadające za naukę i edukację są zwolnione od przestrzegania konstytu-